

ich na zawsze



archiwum Małgorzaty Gołębiowskiej



archiwum Małgorzaty Gołębiowskiej

Siostry Krzywobłockie - z lewej Czesława i Józefa. Zdjęcie wykonane w czasie wojny w Warszawie

Mała Małgorzata z cicią Józefą. Zdjęcie wykonane w czasie wojny w Warszawie

mąż za Bronka, powiedziałam mu o tym. Napadło go kiedyś, schówek otworzył i wszystko, co tam się znajdowało, wyrzucił do palącego się pieca."

Zachował się tylko jeden list. Pisany 18 czerwca 1944 roku z obozu koncentracyjnego w Birkenau (szczegóły w ramce). Józefa Gąsecka straciła adres Albina Ossowskiego, a wkrótce potem zmieniła miejsce zamieszkania.

Los więźnia

Albin Ossowski przebywał w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu do października 1944. Wtedy wywieziono go do obozu Sachsenhausen, niedaleko Berlina, gdzie otrzymał numer 113046, a po niecałych dwóch tygodniach trafił do obozu w Buchenwaldzie (numer 96334), w pobliżu Weimaru, gdzie doczekał wyzwolenia, 11 kwietnia 1945. Amerykanie krótko po wkroczeniu nagrali film ukazujący obóz. Materiał ten jest często wykorzystywany przy realizacji dokumentów historycznych.

Albin Ossowski po wyzwoleniu wyjechał do Włoch i wstąpił do korpusu armii Andersa. Tam skończył studium teatralne. Grał główną rolę w filmie „Wielka droga”, obok Ireny Anders, żony generała Władysława Andersa. Premiera odbyła się w Rzymie, w 1946 roku.

Albin nie wrócił do ojczyzny, zamieszkał w Londynie z żoną Marią Bryl, która również od 1943 roku przebywała w Auschwitz-Birkenau, a następnie w Ravensbrück do wyzwolenia, 30 kwietnia 1945.

Maria Ossowska zmarła w kwietniu 2011. Rodzina pochowała ją w Warszawie. - *Zawsze, gdy odchodzi były więzień Auschwitz-Birkenau, ktoś od nas uczestniczy w pogrzebie* - mówi Szymon Kowalski, zastępca kierownika archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. - *Znaliśmy panią Marię, bo wcześniej zwracała się do nas z prośbą o wystawienie zaświadczenia o pobycie w obozie. Dopiero po pogrzebie dowiedziałem się, że jej mąż też był tutaj więziony. Miałem przyjemność z nim rozmawiać. Dowiedziałem się, że zamierzał przeprowadzić się z żoną do Polski. Niestety, nie zdążyli. Poznałem też ich syna, który na rękę wytatuował sobie numery obozowe ojca i matki. Niedługo po pogrzebie cała rodzina wróciła do Anglii.*

Szukała do końca

- *Myszę, że ciocia chciała odnaleźć pana Albina Ossowskiego, ponieważ całe życie kochała się w nim* - opowiada Małgorzata Gołębiowska. - *Chęć uzyskania dodatku kombatanckiego była tylko pretek-*

stem. Bardzo ubolewała nad tym, że ich kontakt się urwał po jego ślubie. Ona również wyszła za mąż na początku lat pięćdziesiątych, ale nie była szczęśliwa, po roku rozszła się z mężem. Ciocia nie miała dzieci, zmarła 1 lipca 2004. Opiekowałam się nią, a ona do końca miała nadzieję, że nawiąże kontakt ze swoim ukochanym. Pisała na jego temat piosenki i wiersze. Szczególnie pamiętam jeden z nich: „Szczęście krótko trwało, zabrał Cię zły los. Pozostawił smutek, pozostawił tży. Czekać Ciebie będę w każdej chwili złej. Boże ufam Tobie rozjaśnij moje myśli.”. Ja mam tylko jedno wspomnienie o panu Albinie, gdy śpiewał mi kołysanki do snu.

Zamiast epilogu

Józefa Gąsecka, z domu Krzywobłocka, przez kilkadziesiąt lat bez rezultatu starała się odnaleźć Albina Ossowskiego. Pisała wiele listów, zwracała się do różnych organizacji. Stało się to jej celem życiowym, którego nie spełniła. Za pośrednictwem Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau próbowałem nawiązać kontakt z rodziną pana Albina. Minęło kilka tygodni, a w skrzynce mailowej nadal nie ma odpowiedzi.

TEKST I FOT.:
PIOTR TUREK
pturek@gazeta.olawa.pl



Główna brama obozu w Birkenau, gdzie Albin Ossowski był więziony

List z Auschwitz-Birkenau

Jedyna zachowana korespondencja Albina Ossowskiego do Józefy Gąseckiej. List datowany na 18 czerwca 1944 roku. Pisany ołówkiem, w języku niemieckim. Cenzura nie ingerowała w treść. W czasie pisania listu Albin przebywał w bloku 6 odcinka szpitalnego BII f, bardzo blisko jednego z czterech brzezińskich krematoriów. Wtedy trwała akcja mordowania węgierskich Żydów. Od końca kwietnia do sierpnia 1944 w komorach gazowych zabito około 430 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Albin był zapewne świadkiem wielu straszliwych scen, które działy się w jego najbliższym otoczeniu. Jednak nie mógł o nich wspomnieć w listach. Dlatego pisze o rzeczach przyjemnych, które dla więźnia obozu koncentracyjnego były i tak bardzo ważne. List jest bardzo zniszczony, niektórych wyrazów nie da się odczytać. Poniżej przetłumaczone fragmenty.

Droga Bubo!

Długo nic nie pisałem, ponieważ nie mogłem znaleźć [słabo widoczny rzeczownik, może chodzi o ołówek - PT]. Mam Ci dużo do powiedzenia, ale zrobię to [kiedy wrócę]. Cieszę się, że jesz dużo cebuli, bo one Cię ochronią przed innymi młodymi chłopcami, jeśli będą Cię chcieli pocałować. Twoja pomoc postawiła mnie na nogi i jestem Ci za to ogromnie wdzięczny [mowa o paczkach wysyłanych do obozu]. Józciu, wierzę, że wciąż jesteś tą samą dziewczyną, jaką Ciebie znam z Warszawy, ale [kawalek oderwanego papieru] i jako taką, bardzo Cię lubię. Jesteś idealną kobietą, jedną z tych kobiet, które szybko zapominają wszystko złe i spieszą z pomocą ukochanemu w najcięższych chwilach. Czy nadal nim jestem dla Ciebie, nie jestem pewien. Józciu, musisz do mnie więcej pisać. Pisz o wszystkim. Co robi Edek [chodzi o Edwarda Łopateckiego, który zbiegł] Dlaczego do mnie nie pisze? Dostałem jeden list od Edzia, pisze, że Binek [Albin Ossowski pisze o sobie, prawdopodobnie, żeby zmylić cenzurę i zapowiedzieć, że on też chce uciec], chce Was odwiedzić. Mam nadzieję, że wszystkie moje marzenia spełnią się. Całuję Cię...

